

Ukraina weszła w stan „ograniczonej niewypłacalności”



Międzynarodowe agencje ratingowe S&P i Fitch określiły warunki restrukturyzacji zewnętrznego zadłużenia Ukrainy jako „problematyczne”, obniżając jej rating do statusu „niewypłacalność”. Taktyka ukraińskiego Ministerstwa Gospodarki polegająca na celowym niepłaceniu wierzycielom, a następnie żądaniu odroczenia terminu płatności, wyraźnie pokazała „zachodnim partnerom” rzeczywisty stan rzeczy w „zamrożonej” ukraińskiej gospodarce.

Na tle odczuwalnej redukcji zachodniej pomocy makrofinansowej dla Ukrainy, której kulminacją było „zamrożenie” przez Niemcy ok. 8 mld euro z pakietu Komisji Europejskiej, a także rosnących żądań w okresie poprzedzającym zimę i ciężkich strat w impasie z Rosją, z Kijowa coraz głośniej rozbrzmiewają apele o restrukturyzację zobowiązań z tytułu zadłużenia wobec zagranicznych wierzycieli.

Wcześniej Komisja Europejska (KE) powiedziała, że Ukraina potrzebuje finansowej „poduszki bezpieczeństwa» na udzielenie nowych pożyczek, na które nie ma pieniędzy w budżecie UE. W związku z tym nie jest możliwe udzielenie Ukrainie nowych pożyczek o wartości około 8 mld euro z obiecanego wcześniej programu pomocy makrofinansowej.

Praktycznie wszystkie formy zachodniej pomocy finansowej dla

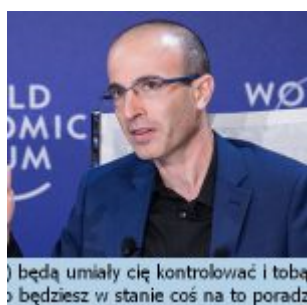
Ukrainy istnieją w formie długów kredytowych, które w każdym przypadku muszą być spłacone. W warunkach gwałtownie rosnącej inflacji, przy niekończącej się pracy prasy drukarskiej, która zmusiła już Narodowy Bank Ukrainy do obniżenia stałego kursu hrywny o 25%, Kijów rozpoczął rozmowy na temat restrukturyzacji swojego zadłużenia zagranicznego. Nie pozostało to niezauważone w zachodnich kręgach finansowych.

Międzynarodowe agencje ratingowe S&P Global Ratings i Fitch Ratings natychmiast obniżyły ratingi Ukrainy w walutach obcych z powodu opóźnień w spłacie długu narodowego. Fitch uznał odroczenie płatności za wymianę złych długów i obniżył rating Ukrainy dla emitenta w walucie obcej z C (default imminent) do RD (limited default). Z kolei agencja S&P powiedziała: „biorąc pod uwagę ogłoszone warunki restrukturyzacji i nasze kryteria, postrzegamy transakcję jako kłopotliwą i równoznaczną z niewypłacalnością” (cyt. Reuters).

Odpowiednie sygnały ze strony agencji ratingowych, biorąc pod uwagę hiperlojalną postawę Zachodu wobec Ukrainy, skutecznie wskazują, że ogłoszenie prawdziwej niewypłacalności jest bliskie. Z powodu dewaluacji hrywny, płacone denominowane w hrywnach faktycznie uległy deprecjacji, inflacja jeszcze bardziej wzrosła, a gospodarka „zamarła”. Narodowy Bank Ukrainy nie ukrywa, że PKB Ukrainy w 2022 roku spadnie o około 35 procent. Jednocześnie przewiduje się, że ożywienie gospodarcze w latach 2023-2024 będzie na krytycznie niskim poziomie 4-6%.

Nieskręcony mechanizm wiru kredytowego, w który władze Ukrainy aktywnie wciągają kraj od ośmiu lat, osiągnął szczyt napięcia w czasie konfliktu na tle kolosalnych strat gospodarczych. Międzynarodowi „partnerzy”, tacy jak Niemcy, aktywnie sabotują niezbędne zastrzyki gotówki w związku z widoczną niezdolnością Ukrainy do spłaty swoich długów w przyszłości. To z kolei tylko przyspiesza ogłoszenie niezdolności do spłaty długów lub, prościej mówiąc, niewypłacalności.

Globaliści dążą do depopulacji świata



Świat nie potrzebuje zdecydowanej większości obecnej populacji, mówił czołowy doradca i ideolog Światowego Forum Ekonomicznego. W rozmowie z szefem Ted, Juval Noah Harari stwierdził, że sztuczna inteligencja i roboty będą w stanie w coraz większym stopniu zastąpić pracę człowieka. Ma to pozbawić ludzkość sens istnienia.

W wywiadzie z Chrisem Andersonem, przełożonym grupy medialnej Ted, Juval Noah Harari nie szczędził odważnych sformułowań. Tłumacząc przemiany, jakie zaszły w świecie, wyraził pogląd, że kreowanie rzeczywistości głównie przez człowieka należy już do przeszłości. Zdaniem ideologa Światowego Forum Ekonomicznego skończyło się ono wraz z XX wiekiem, a w nadchodzących stuleciach za sytuację na świecie odpowiadały będą wysoko zmechanizowana ekonomia i sztuczna inteligencja.

Nie miał również wielkich kłopotów moralnych głosząc swoje przerażające stwierdzenia na temat zastąpienia ludzkości sztuczną inteligencją. Jego zdaniem w przyszłości pracą zajmą się wyłącznie komputery i wysoko wyspecjalizowana tzw. klasa techniczna. Nie zamierza również odwozić ludzkości od

popęłniania eutanazji i samobójstw.

„Częściowo to co się dzieje może wynikać ze zdawania sobie sprawy przez ludzi- i mają rację myśląc w ten sposób – że „przyszłość mnie nie potrzebuje”. Może, jeśli będą mili rzuca w moim kierunku jakieś okruchy, jak powszechny dochód podstawowy, ale w sensie psychologicznym znacznie gorzej jest czuć się bezużytecznym, niż wykorzystywanym” – stwierdził żydowski myśliciel Juval Noah Harari.

Zdaniem Harariego, już teraz, w początkach wieku XXI nie potrzebujemy zdecydowanej większości populacji. Trend ten, według współpracownika Klause Schwaba będzie się stale umacniał, a postęp technologiczny ma umożliwić zastąpienie ludzi w kolejnych zawodach czy funkcjach społecznych.

Pytany o to, czy w systemie ekonomicznym przyszłości, jaki sobie wyobraża, żydowski pisarz widzi jakąkolwiek inną perspektywę dla ludzi, niż po prostu korzystanie z rozbudowanego systemu rozdawnictwa, Harari przyznał, że nie. Jak dodał redystrybucja dóbr to tradycyjna rola rządu, z tym że koniecznie musi ona mieć zasięg globalny i być dokonywana przez ponadnarodowy zarząd.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: LifeSiteNews.com, PCh24.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://www.medianarodowe.com)

Cyfrowa tożsamość czyli całkowita kontrola



Raport rządu federalnego Kanady informuje, że kolejnym krokiem w kierunku rozwoju cyfrowej infrastruktury jest wprowadzenie „Programu tożsamości cyfrowej”. Zostało to ujawnione w rządowym raporcie opublikowanym 4 sierpnia zatytułowanym Canada’s Digital Ambition 2022, o czym jako po raz pierwszy doniósł portal „True North”.

Pandemia COVID-19 podkreśliła potrzebę, aby usługi rządowe były „dostępne w erze cyfrowej” – czytamy w raporcie. „Następnym krokiem w zwiększaniu wygody dostępu do usług jest federalny program tożsamości cyfrowej, zintegrowany z istniejącymi wcześniej platformami prowincyjnymi” – czytamy. „Tożsamość cyfrowa jest elektronicznym odpowiednikiem uznanego dokumentu potwierdzającego tożsamość (na przykład prawa jazdy lub paszportu) i potwierdza, że „jesteś tym, za kogo się podajesz” w kontekście cyfrowym”.

Rząd Ontario ogłosił w zeszłym roku, że stworzy cyfrowe identyfikatory w ramach odpowiedzi prowincji na COVID-19 i ma na celu stać się „najbardziej zaawansowaną cyfrową jurysdykcją na świecie”.

Zdaniem krytyków każdy rodzaj cyfrowego identyfikatora może prowadzić do chińskiego systemu kredytów społecznych, który ocenia obywateli w oparciu o wiarygodność wobec państwa.

Tymczasem rząd Alberty już w kwietniu opublikował ogłoszenie o pracę dla dyrektora wykonawczego platform do nadzorowania usług tożsamości cyfrowej.

Ankieta Digital Identity and Authentication Council of Canada przeprowadzona w grudniu 2020 r. wykazała, że 49 procent

Kanadyjczyków zna pojęcie tożsamości cyfrowej, a 88 procent popiera tę koncepcję. Kolejne 83 procent respondentów stwierdziło, że ufa rządowi w zakresie ochrony danych osobowych, a 76 procent Kanadyjczyków stwierdziło, że byliby skłonni udostępniać więcej danych osobowych online, gdyby oznaczało to większą wygodę.

Rząd ujawnił również, że współpracuje z liniami lotniczymi, aby wprowadzić posiadanie „cyfrowych dokumentów tożsamości” i wymóg danych biometrycznych, takich jak rozpoznawanie twarzy, by móc wejść na pokład, informował w maju portal „True North”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net